

Sygn. akt **III AUa 19/21**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2022 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **(...) sp. z o.o. w Z. i R. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 1 grudnia 2020 r. sygn. akt IV U 1351/20

1. oddała apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz (...) sp. z o.o. w Z. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

sędzia Marta Sawińska

## UZASADNIENIE

Decyzją z 30.04.2020 r., znak (...) - (...) nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że R. B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, w tym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek J. (...) w okresie od 01.03.2019 r. do 21.01.2020 r. W uzasadnieniu wskazał, że powziął wątpliwości czy w tym konkretnym przypadku spełnione zostały realne i formalne warunki do podjęcia zatrudnienia oraz czy miało miejsce rzeczywiste wykonywanie obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze. Zgromadzony materiał dowodowy i złożone do protokołu zeznania płatnika składek, zdaniem Oddziału ZUS, pozwalają przyjąć, że ubezpieczona nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek, a umowa o pracę sporządzona została dla pozorów (art 83 § 1 Kodeksu cywilnego), celem obejścia przepisów prawa (art. 58 § 1 tej ustawy), wyłącznie w celu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego, a w konsekwencji do uzyskania prawa do świadczeń z tytułu tych ubezpieczeń. Zwrócił uwagę, że zawarcie przez płatnika z R. B. od razu umowy o pracę na czas nieokreślony budzi wątpliwości organu rentowego. Z uwagi na fakt, że ubezpieczona wykonywała pracę w domu, płatnik nie miał możliwości kontrolować, czy wywiązywała się ze swoich obowiązków. Ponadto ubezpieczona zatrudniona została z bardzo wysokim wynagrodzeniem, a zachorowanie ubezpieczonej nastąpiło w trzecim miesiącu zatrudnienia. W ocenie Zakładu, przy tak wysokim wynagrodzeniu zgoda pracodawcy na pracę w domu i na brak kontroli wydaje się mało prawdopodobna.

Odwołanie od decyzji organu rentowego złożyli zarówno R. B., jak i płatnik składek, zaskarżając decyzję w całości i wnosząc o jej zmianę poprzez orzeczenie, że ubezpieczona, jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w Z. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01.03.2019 r. do dnia 21.01.2020 r. W uzasadnieniu odwołań wskazali, że R. B. została zatrudniona na stanowisku dyrektora ds. handlowych ze względu na swoje 30-letnie doświadczenie w branży drzewnej. (...) Sp. z o.o. była ona pożądanym pracownikiem, który dawał realną perspektywę rozwoju firmy dzięki nawiązanym przez nią na przestrzeni lat kontaktom handlowym. Przedmiotem działalności Spółki jest właśnie produkcja w zakresie wyrobów z drewna i drewnopodobnych. Jako osoba posiadająca wysokie kwalifikacje zawodowe, przygotowywała plany rozwoju Spółki.

Wyrokiem z 01.12.2020 r. (sygn. IV U 1351/20) Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w pkt I wyroku zmienił zaskarżoną decyzję, w ten sposób, że ustalił, iż odwołująca R. B. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 31.03.2019r. do 21.01.2020r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u odwołującego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. oraz w pkt II wyroku zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz odwołującego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. z s. w Z. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest produkcja wyrobów z drewna i drewnopochodnych. Początki działalności firmy sięgają 1993 r., ale wcześniej funkcjonowała ona pod inną nazwą i w innej strukturze organizacyjnej.

Siedziba spółki mieści się w Z., przy ul. (...), a zakład produkcyjny w P..

Prezesem zarządu od 2014 r. jest M. P..

R. B. z wykształcenia jest technologiem żywienia zbiorowego.

Pracę w przemyśle drzewnym rozpoczęła w 1990 r. w firmie rodzinnej E. (...), gdzie przepracowała nieprzerwanie do 2012 r. na różnych wydziałach i w zakładach produkcyjnych, należących do tej firmy. Rozpocząła jako kierownik zakładu zatrudniającego 30 osób. Z biegiem lat awansowała na stanowisko dyrektora ds. handlu z wynagrodzeniem przekraczającym 15.000 złotych. W tym czasie zarządzała również produkcją.

W 2012 r. firma (...) popadła w poważne problemy finansowe, po czym w grudniu 2012 r. ogłoszono jej upadłość.

Po utracie pracy R. B. otrzymała sporo ofert pracy.

W styczniu 2013 r. zdecydowała się na propozycję współpracy z firmą (...) S.A., gdzie była zatrudniona jako członek zarządu. Jej aktywność w tej firmie wpłynęła na polepszenie kondycji finansowej i notowań Spółki. Dzięki R. B. Spółka zawarła kilka lukratywnych kontraktów, co pozwoliło na bezpośrednią sprzedaż jej produktów w kilku znaczących na rynku sieciach marketów budowlanych ( (...)). Na rzecz (...) S.A. pracowała do 31.01.2019 r.

Prezes zarządu (...) Sp. z o.o. M. P. miał okazję poznać R. B. w trakcie wykonywania swoich zadań służbowych, około 20 lat temu.

Kilkukrotnie proponował jej pracę w swojej firmie. Pierwsza propozycja padła w 2012 r., po tym, gdy firma (...) Sp. z o.o. postawiona została w stan upadłości, a jej stosunek pracy z tą firmą ustał. Odwołująca zdecydowała się wówczas na współpracę z firmą (...) S.A., gdzie otrzymała lepsze warunki pracy i płacy. Była to firma o zdecydowanie poważniejszej pozycji na rynku od (...) Sp. z o.o., która była w tym czasie podwykonawcą dla (...) S.A.

Kolejny raz M. P. zaproponował R. B. pracę na rzecz jego firmy w 2018 r.

Podjęcie współpracy z R. B. było dla niego strategicznie istotne, gdyż zależało mu na wykorzystaniu jej szerokich kontaktów handlowych z kontrahentami zagranicznymi oraz doświadczenia w branży. R. B. była na rynku cenionym partnerem, który dawał realną perspektywę rozwoju firmy w branży drzewnej. Założeniem było pominięcie pośrednika i bezpośrednia sprzedaż produkcji, również na nowe rynki zbytu.

R. B. z kolei zamierzała zrezygnować z poprzedniego, dobrze opłacanego stanowiska pracy w firmie (...) S.A., gdzie zarabiała ok. 17.000 zł miesięcznie, gdyż wymagania i tempo pracy w tej firmie wymusiło na niej rezygnację z wielu aspektów życia rodzinnego. Narzucony rytm pracy w (...) S.A. spowodował, że pojawiły się problemy ze zdrowiem, w szczególności znacznemu pogorszeniu uległ stan zdrowia psychicznego odwołującej. R. B. postanowiła za namową swojego lekarza rodzinnego trochę zwolnić, zmienić pracę na mniej wymagającą i podjąć leczenie. Z tego względu przystała na propozycję M. P., któremu chciała pomóc i zapewnić wejście do małych sieci. Ograniczenie zakresu obowiązków i czasu pracy do 40 godzin w ciągu 5 dni tygodniowo w niewielkim zakładzie, było w ocenie odwołującej w tym czasie dobrym rozwiązaniem, nawet kosztem uzyskiwania niższych zarobków.

R. B. przed podjęciem zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. uzyskała orzeczenie lekarskie z dnia 01.03.2019 r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku dyrektora handlowego.

W dniu 01.03.2019 r. R. B. zawarła pisemną umowę o pracę na czas nieokreślony z płatnikiem składek (...) Spółka z o.o., reprezentowanym przez Prezesa Zarządu M. P.. Umowa przewidywała zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora ds. handlowych za wynagrodzeniem 7600 zł brutto plus premia motywacyjna do 100 % za wykonany plan. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano Z., ul. (...). Dzień rozpoczęcia pracy ustalono na 01.03.2019r.

Płatnik składek zgłosił do ubezpieczeń społecznych i do ubezpieczenia zdrowotnego R. B. od dnia 01.03.2019 r., jako pracownika.

R. B. była zmianą portfela odbiorców z pośredników na odbiorców końcowych, czyli krajowe sieci (...) oraz zwiększenie sprzedaży i marżowości zakładu w okresie dwóch lat.

Ponadto do zakresu obowiązków R. B. należało:

- rozwój asortymentu produktów, w szczególności płotów (raz na kwartał przedstawione miały być właścicielowi nowe pomysły na artykuły dla sieci po wcześniejszej analizie zdolności produkcyjnej zakładu);
- przygotowanie kalkulacji do ofert, po wcześniejszej analizie rynku, zaproponowanej gamy produktowej, wybranej wraz z właścicielem dla poszczególnych sieci;
- zapoznanie właściciela z technologią produkcji płotów kolorowych oraz wskazanie/pozyskanie dostawców lasur,
- uczestnictwo wraz z właścicielem w rozmowach z klientem dotyczących kontraktów,
- doradztwo na rzecz właściciela w zakresie proponowanych narzędzi marketingowych, tj. narzędzi potrzebnych do właściwego wyeksponowania produktu i maksymalizacja sprzedaży (m.in. plansze zawieszki, wzory, zdjęcia),
- podjęcie prób wprowadzenia do oferty wyrobów z wikliny, wyrobów toczonych, wyrobów z metalem - pozyskanie dostawców,
- bieżące analizy rynku płotów kolorowych w sieciach (...) pod kątem konkurencji,
- inne prace, które będą miały wpływ na zwiększenie sprzedaży oraz wydajności produkcji

W dniu 04.03.2019 r. strony zawarły aneks do umowy z dnia 01.03.2019 r., w którym wskazano, że z uwagi na charakterystykę zadań, praca może być świadczona poza biurem zakładu. Zawarto przy tym informację, że w

pierwszym półroczu będą się odbywać 2-3 spotkania w biurze w Z., podczas których omawiane będą wyniki pracy oraz następny okres.

W zasadzie pracę R. B. świadczyła w miejscu zamieszkania w B.. Pozostawała ona w stałym kontakcie mailowym i telefonicznym z płatnikiem składek i kontrahentami. Analiza rynku wymagała jednak od niej także wyjazdów w teren. W spornym okresie, co kilka dni wyjeżdżała do większych miejscowości, w których znajdowały się markety budowlane, tj. do P., B., G., S.. Odbywała także podróże zagraniczne do C. i N., gdzie zapoznawała się z ofertą sklepów budowlanych. Z tytułu tych wyjazdów nie otrzymywała od płatnika dodatkowych środków finansowych. Sama pokrywała koszty wyjazdów, wyżywienia i ewentualnych noclegów.

Z Prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. odwołująca kontaktowała się także osobiście. Kilukrotnie strony spotkały się w B., S., P., M., Z., gdzie R. B. zdawała bezpośrednie sprawozdanie z wykonanej pracy i omawiane były dalsze kierunki rozwoju.

Ponadto R. B. kontaktowała się z innymi pracownikami firmy (...) Sp. z o.o. przy użyciu poczty elektronicznej.

R. B. począwszy od 01.03.2019 r. zajmowała się analizą rynku i ofert konkurencji, tworzyła kalkulacje i oferty handlowe. Nawiązywała kontakty z klientami, poszukiwała kontrahentów, analizowała rynek w poszukiwaniu wyrobów, które można przejąć do produkcji.

W tym celu, aby dopasować produkty zarówno do możliwości produkcyjnych firmy (...), jak również do oczekiwań klientów, jeździła do okolicznych marketów budowlanych i szczegółowo analizowała dany produkt. Weryfikowała asortyment pod kątem cen sprzedaży, jak również jakości, sposobu wykonania i wymiarów. Wyszukiwała produkty niszowe, które płatnik składek byłby w stanie wyprodukować dla danej sieci, tak aby odbyło się to na odpowiednim poziomie rentowności. Działalność produkcyjną zakładu upatrywała w wykonywaniu płotów kolorowych. Zajęła się także analizą możliwości finansowych firmy.

Powzięła próby nawiązania kontraktów z sieciami handlowymi, ale z uwagi na niewielkie moce przerobowe zakładu i niewielki kapitał (...) Sp. z o.o., nie udało się sfinalizować poważniejszych kontraktów.

Dzięki aktywności R. B., zostały zrealizowane pojedyncze zlecenia. Działalność R. B. w okresie zatrudnienia w (...) Sp. z o.o., w szczególności podjęte rozmowy z partnerami strategicznymi, zaowocowały na przyszłość zawiązaniem współpracy z nowym inwestorem, który znacznie polepszył kondycję finansową firmy. Obecnie firma nie ma problemów finansowych.

Premia motywacyjna wypłacana była dla R. B. wówczas, gdy doszło do konkretnej transakcji. Wysokość premii była ustalana na podstawie danego zlecenia, na którym firma znacznie zarabiała. Najbardziej efektywnym miesiącem był miesiąc kwiecień 2019 r.

Plan, który miała wykonać R. B., nie stanowił sztywnych ustaleń. Były to założenia, uzależnione od tego, czy w wyniku nowych kontraktów, pozyskanych przez odwołującą, osiągnięty zostanie zysk.

Wynagrodzenie było przelewane na rachunek bankowy R. B..

Od dnia 31.05.2019 r. R. B. była niezdolna do pracy z powodu choroby. Korzystała ze zwolnień lekarskich w związku z depresją, która została u niej wówczas zdiagnozowana. W czasie choroby kilukrotnie wracała do pracy, po czym znowu zmuszona była kontynuować leczenie.

Ostatecznie, z uwagi na słabe zaplecze finansowe (...) Sp. z o.o. i brak większych szans na rozwój firmy przez wejście do dużych sieci (...), R. B. postanowiła rozwiązać umowę o pracę.

Obroty firmy spadały. W poprzednich latach spółka wykazywała stratę, więc okazało się, że nie jest możliwym uzyskanie kredytów na kontrakty, które załatwiła R. B..

Koniecznym stało się znalezienie inwestora dla dokapitalizowania spółki.

W czasie niewykonywania przez odwołującą pracy z powodu choroby, sprawami handlowymi spółki zajmował się M. P.. Ani przed zatrudnieniem R. B., ani po jej odejściu, nie był on w stanie znaleźć dla swojej firmy osoby z taką ilością kontaktów i potencjałem biznesowym.

R. B. była i jest ekspertem w branży drzewnej, którą ciężko zastąpić. Obecnie prowadzi ona własną działalność gospodarczą, współpracując z trzema liczącymi się w branży firmami, w których pełni wyłącznie funkcje doradcze, a jej zarobki oscylują w granicach 30.000 złotych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wydał wyrok, w którym w pkt I wyroku zmienił zaskarżoną decyzję, w ten sposób, że ustalił, iż odwołująca R. B. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 31.03.2019r. do 21.01.2020r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u odwołującego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. oraz w pkt II wyroku zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz odwołującego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd I instancji zaznaczył, że oba odwołania zarówno płatnika składek jak i ubezpieczonej okazały się uzasadnione. Podkreślił, że istota sporu sprowadzała się do kwestii, czy odwołująca R. B., w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji, po zawarciu umowy o pracę z płatnikiem składek – (...) Sp. z o.o., faktycznie umowę realizowała przez świadczenie pracy przewidzianej umową.

Następnie Sąd Okręgowy podał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, czyli osobami pozostającymi w stosunku pracy. Przytoczył także treść art. 22 § 1 k.p., art. 2 k.p., art. 11 k.p. oraz art. 26 k.p., a także art. 83 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że stosunek pracy nawiązany pomiędzy płatnikiem składek (...) Sp. z o.o., a R. B., faktycznie był wykonywany przez ubezpieczoną od dnia 01.03.2019 r. Dokumentacja zgromadzona w toku postępowania kontrolnego, w szczególności wydruki korespondencji e-mail wraz z wykazem przeanalizowanych ofert z kalkulacją, jak i obszernie zeznania stron, tj. R. B. oraz M. P., a także zeznania świadków: D. K. (1), S. P. i M. M., potwierdzają, że w okresie, którego dotyczy spór, odwołująca faktycznie świadczyła pracę na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy, zaś płatnik składek zatrudnił odwołującą za wynagrodzeniem. Tym samym w niniejszej sprawie odwołujący faktycznie wykonywali względem siebie prawa i obowiązki stron stosunku pracy w rozumieniu przepisu art. 22 § 1 k.p.

Sąd I instancji podkreślił, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (w tym z zeznań świadków i stron) wynika, że odwołująca była w stałym kontakcie z pracodawcą i na bieżąco informowała go o kolejnych zadaniach, które były przez nią realizowane. Pełniona funkcja i specyfika tych zadań umożliwiały pracę zdalną, tym bardziej, że strony postanowiły (aneksem do umowy z dnia 01.03.2019 r.), że praca może być świadczona poza biurem zakładu. Odwołująca pracowała w domu w B., jak i bezpośrednio – w terenie – badała rynek w marketach budowlanych w kraju i za granicą. Poznawała ofertę sklepów pod kątem cenowym, technologii i jakości wykonania. Analizowała możliwość produkcji towaru konkurencyjnego bezpośrednio dla sieci z uwzględnieniem mocy produkcyjnych spółki. Wyszukiwała produkty niszowe, tworzyła kalkulacje i na ich podstawie oferty handlowe. Skutkowało to zrealizowaniem kilkunastu zamówień i dostaw oraz zawarciem w przyszłości dużego kontraktu i nawiązaniem współpracy z podwykonawcą dla jego realizacji, co obecnie pozwala spółce zachować płynność finansową. Ustalona wysokość zarobków odpowiadała znaczeniu dla spółki zatrudnienia odwołującej, była adekwatna dla jej doświadczenia zawodowego i kwalifikacji. Była porównywalna ze średnimi wynagrodzeniami pracowników zatrudnionych na tego rodzaju stanowiskach na rynku pracy, a przede wszystkim oscylowała w granicach uzyskiwanego przez odwołującą wynagrodzenia u poprzednich pracodawców. Przed podjęciem zatrudnienia w (...) Sp. z o.o., odwołująca zarabiała

w granicach 15.000 - 17.000 złotych. M. P. racjonalnie wyjaśnił z jakich przyczyn nie zatrudniał nikogo do pracy wykonywanej przez odwołującą, ani wcześniej, ani później. Dodał, że wcześniej kilkakrotnie nakłaniał R. B. – którą od lat znał zawodowo – do zatrudnienia w jego firmie, a okazja nadarzyła się właśnie w 2019 r. R. B. została zatrudniona w ściśle określonym celu i cel ten został poniekąd osiągnięty przez zachowanie ciągłości produkcji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zatrudniając odwołującą, płatnik składek wykorzystywał tak naprawdę jej pozycję w branży i kontakty na rynku, ale też wieloletnie doświadczenia zawodowe, znajomość branży zarówno w ujęciu produkcyjnym, jak i handlowym, które faktycznie były wykorzystywane. Była to praca samodzielna, mobilna i zdalna, ale też podporządkowana kierownictwu pracodawcy w stopniu właściwym jej charakterowi i zajmowanemu stanowisku, praca wykonywana na ryzyko pracodawcy i z obowiązkiem osobistego jej świadczenia. Do tego odpłatna wynagrodzeniem składającym się z dwóch elementów, stałego i zmiennego, uzależnionego od rezultatu.

Sąd Okręgowy zaakcentował, że strony mają prawo ułożyć stosunek pracy w dogodny dla siebie sposób, o ile ogólnie wyznaczone w art. 22 k.p. ramy tego stosunku są zachowane i elementy właściwe dla umowy o pracę dominują – tak też było w tym przypadku.

Podsumowując Sąd Okręgowy wskazał, że zatrudnienie odwołującej – w kontekście rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika i jej kwalifikacji, a także faktycznej realizacji obowiązków stron stosunku pracy – było racjonalne i nie nosiło cech pozorności. W tych okolicznościach bez znaczenia jest, czy ubezpieczona i płatnik w dniu zawierania umowy o pracę wiedzieli o chorobie odwołującej. Wobec rzeczywistej realizacji zatrudnienia trudno zarzucić odwołującą, że do doszła do niego wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Dopiero po trzech miesiącach pracy odwołująca skorzystała z pierwszego zwolnienia lekarskiego.

O nieważności umowy można byłoby mówić w sytuacji zgłoszenia do ubezpieczenia jako pracownika osoby, która rzeczywiście pracy nie świadczyła, a co więcej, nie miała takiego zamiaru. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez „fikcyjne” zawarcie umowy, tj. takiej, która nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku. O kosztach procesu w punkcie II sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

1) z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów oraz w sposób nieszlachetny przez: błędne ustalenie, że R. B. realizowała umowę o pracę w sposób określony w tej umowie, a przede wszystkim w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy (art. 22 Kodeksu pracy) w sytuacji, gdy postępowanie dowodowe przeprowadzone przed organem rentowym - w tym dowody z wyjaśnień odwołującej, płatnika składek i świadków wskazywały na okoliczność, iż została zawarta sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, nadto w celu obejścia prawa;

2) w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki:

a) wobec ustalenia, że płatnik miał potrzebę zatrudnienia R. B. na stanowisku Dyrektora ds. Handlu, pomimo, że przed jej zatrudnieniem i po jej przejściu na zasiłek chorobowy nie zatrudnił nikogo na jej miejsce,

b) wobec ustalenia przez Sąd I instancji ponad wszelką wątpliwość, że w okresie, którego spór dotyczy, R. B. świadczyła pracę na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy oraz we wskazanym przez pracodawcę miejscu i czasie, zaś płatnik zatrudniał Zainteresowaną za wynagrodzeniem podczas gdy z materiału dowodowego nie wynikają wskazane okoliczności oraz nie wykazano dowodów na zdobycie jakichkolwiek klientów lub zleceń dla płatnika, a tym samym realizacji zadań w ramach stosunku pracy,

c) wobec ustalenia, że zeznania świadków potwierdzają wykonywanie pracy w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, podczas gdy zeznania te cechował bardzo duży stopień ogólności i rozbieżności, a ponadto wskazane osoby nie widziały nigdy R. B. i w dużej mierze na okoliczność wykonywania pracy powoływały się na zasłyszane rozmowy telefoniczne szefa z ww., nie byli świadkami naoczными pracy;

II. naruszenie prawa materialnego a mianowicie: art. 6 ust. 1 pkt. 1 w zw. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 995 ze zm.) w zw. z art. 22 Kodeksu pracy poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w rozumieniu tych przepisów podleganie przez R. B. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek może nastąpić w oderwaniu od rzeczywistego realizowania umowy o pracę na warunkach określonych w Kodeksie pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań.

W odpowiedzi na apelację płatnik składek (...) sp. z o.o. wniósł o oddalenie apelacji.

Ubezpieczona R. B. nie złożyła odpowiedzi na apelację.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Wniesioną przez organ rentowy apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, a wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy R. B. z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Dla rozstrzygnięcia powyższego konieczne było ustalenie, czy ubezpieczona faktycznie realizowała umowę o pracę zawartą w dniu 01.03.2019 r. i to w taki sposób, aby umowa ta mogła stanowić odrębny tytuł do ubezpieczeń społecznych – czy rzeczywiście powstał stosunek pracy, stanowiący tytuł do objęcia ubezpieczonej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowemu i wypadkowemu, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o s.u.s., za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Z kolei art. 22 § 1 k.p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jednakże dla faktycznego istnienia stosunku pracy nie jest wystarczające zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne realizowanie treści

zawartej umowy poprzez rzeczywiste świadczenie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 06.03.2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008/7-8/110 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

Natomiast dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), lecz to, czy strony umowy rzeczywiście pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym zaś czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki czy też wystawienie świadectwa pracy, ale rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z treści art. 22 § 1 k.p.

Z kolei przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli umowa o pracę została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Aby móc stwierdzić, że została zawarta umowa pozorna, przy składaniu oświadczeń woli (przy podpisywaniu umowy) obie strony muszą mieć/mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak na prawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok SN z dnia 04.02.2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/449, wyrok SN z dnia 26.07.2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

Należy zwrócić uwagę, iż sprzeczny z zasadami współzycia społecznego może być niegodziwy cel umowy o pracę, polegający na ustaleniu nadmiernej wysokości wynagrodzenia (rażąco wygórowanego), aby otrzymywać zawyżone świadczenia z ubezpieczeń społecznych kosztem innych ubezpieczonych. Zgodnie bowiem z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, wyrażająca się m.in. poprzez ustanowienie rażąco wygórowanego, a zatem niegodziwego wynagrodzenia. Jednym z najistotniejszych kryterium godziwości (sprawiedliwości) wynagrodzenia za pracę, jest ekwiwalentność wynagrodzenia wobec pracy danego rodzaju, przy uwzględnieniu kwalifikacji wymaganych do jej wykonywania, jak też ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.).

Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 07.10.2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867). Cechą wyróżniającą stosunek pracy (art. 22 § 1 k.p.), jest zatem wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy.

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy odwołująca R. B. pozostawała z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. w stosunku pracy, w myśl cytowanych powyżej przepisów, a tym samym czy z tego tytułu mogła zostać objęta obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, chorobowym i wypadkowym od dnia zawarcia umowy o pracę.

Odnosząc się z kolei do zarzutów podniesionych przez organ rentowy w apelacji Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawidłowa ocena prawna, może być dokonana jedynie na podstawie właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, którego kontrola poprzedzać musi ocenę materialno-prawną.

Jeden z zarzutów podniesiony w apelacji przez organ rentowy, skupiał się na wykazaniu, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przez to doszło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią



zebranego w sprawie materiału dowodowego. Argumenty przedstawione przez organ rentowy w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc poszczególnych dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis). Sąd I instancji wziął pod uwagę cały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie. Apelacja organu rentowego ograniczała się z zasadzie polemiki z ustaleniami Sądu i własną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, nadto wskazaniem Sądowi w jaki sposób miał ocenić ten właśnie materiał dowodowy i jakie wnioski z niego wyciągnąć.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że organ rentowy wskazał, iż w jego ocenie z przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich ustaleniami.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że Sąd I instancji stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie analizy całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków D. K. (1), S. P., M. M. oraz płatnika składek M. P.. Co prawda świadkowie D. K. (1), S. P. i M. M., nie widywali R. B. w zakładzie produkcyjnym firmy, jednak byli świadkami rozmów, które prowadził M. P. z odwołującą, a ponadto odbierali korespondencję mailową od R. B.. Świadek D. K. (2) i M. M., pracujące w firmie płatnika na stanowisku księgowych, potwierdziły, że ubezpieczona przeszła procedurę zatrudnienia, a następnie kilkakrotnie zwracała się do księgowych o przesłanie stosownych dokumentów, z kolei świadek S. P. potwierdził, że R. B. załatwiła kilka zleceń, w szczególności na elementy i płyty dla firmy (...) S.A. Sąd I instancji wziął zarówno pod uwagę zeznania samej ubezpieczonej R. B. jak i dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy oraz w aktach organu rentowego – związanych z działalnością płatnika składek i udziałem odwołującej w tej działalności. Nadmienić raz jeszcze należy, że zarówno zeznania świadków, płatnika składek jak i ubezpieczonej były spójne i logiczne, nadto pozwany organ rentowy nie kwestionował tych zeznań w toku postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że stosunek pracy nawiązany pomiędzy płatnikiem składek (...) Sp. z o.o., a R. B., faktycznie był wykonywany przez ubezpieczoną od dnia 01.03.2019 r.

W swojej apelacji organ rentowy wskazuje, że umowa pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek została zawarta jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, lecz nie wskazuje jakie ewentualnie zasady zostały przez nich naruszone. Nadto organ rentowy – jak wynika z treści apelacji zdaje się podnosić również pozorną sporną umowę, nie wskazując przy tym na czym tak naprawdę ta „pozorność” miałaby polegać, w szczególności kiedy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika że ubezpieczona R. B. świadczyła pracę na rzecz płatnika składek zgodnie z umową o pracę z dnia 01.03.2019 r. Okoliczność, iż świadkowie przesłuchani w niniejszej sprawie nie widzieli odwołującej w pracy, czy też nie mieli z nią bezpośredniego kontaktu nie wskazuje na to, że nie świadczyła ona pracy na rzecz płatnika składek. Sąd Apelacyjny podkreśla, że zarówno płatnik składek jak i ubezpieczona kilkakrotnie podkreślali, że zanim doszło do zatrudnienia u płatnika składek to wcześniej się znali od ok. 20 lat, a M. P. kilkakrotnie proponował odwołującej zatrudnienie w swojej firmie.

Zaakcentować też należy, że R. B. z wykształcenia jest technologiem żywienia zbiorowego, a pracę w przemyśle drzewnym rozpoczęła w 1990 r. w firmie rodzinnej (...), gdzie przepracowała nieprzerwanie do 2012 r. na różnych wydziałach i w zakładach produkcyjnych, należących do tej firmy. Rozpoczęła jako kierownik zakładu zatrudniającego 30 osób. Z biegiem lat awansowała na stanowisko dyrektora ds. handlu z wynagrodzeniem przekraczającym 15.000 złotych, w tym czasie zarządzała również produkcją. W 2012 r. firma (...) popadła w poważne problemy finansowe, po czym w grudniu 2012 r. ogłoszono jej upadłość. M. P. kilkakrotnie proponował jej pracę w swojej firmie. Pierwsza propozycja padła w 2012 r., po tym, gdy firma (...) Sp. z o.o. postawiona została w stan upadłości, a jej stosunek pracy z tą firmą ustał. Odwołująca zdecydowała się wówczas na współpracę z firmą (...) S.A., gdzie otrzymała lepsze warunki pracy i płacy. Była to firma o zdecydowanie poważniejszej pozycji na rynku od (...) Sp. z o.o., która była w tym czasie podwykonawcą dla (...) S.A. Na rzecz (...) S.A. pracowała do 31.01.2019 r. Kolejny raz M. P. zaproponował R. B. pracę na rzecz jego firmy w 2018 r. Istotne jest również, że płatnik składek (...) Sp. z o.o. z s. w Z. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest produkcja wyrobów z drewna i drewnopochodnych. Początki działalności firmy sięgają 1993 r., ale wcześniej funkcjonowała ona pod inną nazwą i w innej strukturze organizacyjnej. Z kolei podjęcie współpracy z R. B. było dla M. P. strategicznie istotne, gdyż zależało mu na wykorzystaniu jej szerokich kontaktów handlowych z kontrahentami zagranicznymi oraz doświadczenia w branży. R. B. była na rynku cenionym partnerem, który dawał realną perspektywę rozwoju firmy w branży drzewnej. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że zatrudniając odwołującą, płatnik składek zyskiwał tak naprawdę z jednej strony jej pozycję w branży i kontakty na rynku, ale też wieloletnie doświadczenia zawodowe, znajomość branży zarówno w ujęciu produkcyjnym, jak i handlowym, które faktycznie były wykorzystywane. Założeniem spółki było pominięcie pośrednika i bezpośrednia sprzedaż produkcji, również na nowe rynki zbytu, R. B. z kolei zamierzała zrezygnować z poprzedniego, dobrze opłacanego stanowiska pracy w firmie (...) S.A., gdzie zarabiała ok. 17000 zł miesięcznie, gdyż wymagania i tempo pracy w tej firmie wymusiło na niej rezygnację z wielu aspektów życia rodzinnego, co ostatecznie również przełożyło się na problemy ze zdrowiem (w tym psychicznym). Powyższe zaważyło przyjęciem przez odwołującą R. B. propozycji płatnika składek, a ograniczenie zakresu obowiązków i czasu pracy do 40 godzin w ciągu 5 dni tygodniowo w niewielkim zakładzie, było w ocenie odwołującej w tym czasie dobrym rozwiązaniem, nawet kosztem uzyskiwania niższych zarobków. W dniu 01.03.2019 r. odwołująca R. B. zawarła pisemną umowę o pracę na czas nieokreślony z płatnikiem składek (...) Spółka z o.o., umowa przewidywała zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora ds. handlowych za wynagrodzeniem 7600 zł brutto plus premia motywacyjna do 100 % za wykonany plan. Odwołująca R. B. początkowo oczekiwała większego wynagrodzenia, ale ostatecznie poprzestała na propozycji płatnika składek. W zasadzie pracę R. B. świadczyła w miejscu zamieszkania w B.. Pozostawała natomiast w stałym kontakcie mailowym i telefonicznym z płatnikiem składek i kontrahentami. Odwołująca miała w zasadzie się zająć analizą rynku, rozwojem spółki co wiązało się z wyjazdami do większych miejscowości, w których znajdowały się markety budowlane, tj. do P., B., G., S., odbywała także podróże zagraniczne do C. i N., gdzie zapoznawała się z ofertą sklepów budowlanych. R. B. począwszy od 01.03.2019 r. zajmowała się analizą rynku i ofert konkurencji, tworzyła kalkulacje i oferty handlowe. Nawiązywała kontakty z klientami, poszukiwała kontrahentów, analizowała rynek w poszukiwaniu wyrobów, które można przejąć do produkcji. W tym celu, aby dopasować produkty zarówno do możliwości produkcyjnych firmy (...), jak również do oczekiwań klientów, jeździła do okolicznych marketów budowlanych i szczegółowo analizowała dany produkt. Powzięła próby nawiązania kontraktów z sieciami handlowymi, ale z uwagi na niewielkie moce przerobowe zakładu i niewielki kapitał (...) Sp. z o.o., nie udało się sfinalizować poważniejszych kontraktów, natomiast dzięki aktywności R. B., zostały zrealizowane pojedyncze zlecenia. Działalność R. B. w okresie zatrudnienia w (...) Sp. z o.o., w szczególności podjęte rozmowy z partnerami strategicznymi, zaowocowały na przyszłość zawiązaniem współpracy z nowym inwestorem, który znacznie polepszył kondycję finansową firmy. Obecnie firma nie ma problemów finansowych. Odwołująca stała się niezdolna do pracy po 3 miesiącach od zatrudniania u płatnika składek tj. od 31.05.2019 r., następnie kilkakrotnie podejmowała próby powrotu do pracy, lecz następnie przechodziła na zwolnienie lekarskie w związku ze stanem zdrowia (zdiagnozowaną depresją), ostatecznie odwołująca się zwolniła, umowę rozwiązano za porozumieniem stron. Obecnie prowadzi ona własną działalność gospodarczą, współpracując z trzema liczącymi się w branży firmami (zajmującymi się drewnem).

Sąd Apelacyjny podaje, że okoliczność że przed zatrudnieniem i po odejściu z pracy odwołującej na jej miejsce nikogo nie zatrudniono pozostaje w niniejszej sprawie bez znaczenia, albowiem jak wyjaśnił w swoich zeznaniach płatnik składek w branży drewnianej mało jest obecnie wykwalifikowanych ekspertów jak odwołująca, a sam płatnik składek zatrudnienie odwołującej odbiera jako tzw. „szczęśliwą okazję”, albowiem tacy pracownicy jak odwołująca R. B. nigdy nie pozostają bez pracy i są natychmiast rozchwytywani przez pracodawców. U płatnika składek odwołująca miała zająć się promowaniem spółki oraz znalezieniem nowych kontraktów, w tym też otwarciem jej na rynki zagraniczne. Odwołująca nie miała wyznaczonego miejsca pracy (pracowała w miejscu zamieszkania w B., bądź też w tzw. terenie), nie miała z góry sztywno określonych godzin pracy, kontaktowała się głównie w M. P. i z nim ustalała wszystkie niezbędne szczegóły dot. kontraktów (m.in. mieli stały kontakt mailowy i telefoniczny), świadczył on też bezpośredni nadzór nad jej pracą, chociaż miała ona też pewną swobodę w swoich działaniach. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe nie sprzeciwia się uznaniu, że doszło pomiędzy stronami do skutecznego nawiązania stosunku pracy skutkującego podleganiem obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane wyżej okoliczności świadczą o tym, że odwołująca faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, jej wynagrodzenie było wynagrodzeniem godziwym, adekwatnym do zakresu jej obowiązków, kompetencji a także kwalifikacji, pracę świadczyła pod nadzorem pracodawcy, choć miała swego rodzaju większą swobodę działania.

Podkreślić przy tym trzeba, że podstawowa reguła dowodowa w ramach procedury cywilnej stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ogólnie można więc stwierdzić, że ciężar dowodu, co do faktów uzasadniających roszczenie odwołujących, spoczywa na odwołujących, natomiast ciężar dowodu faktów uzasadniających żądanie oddalenia odwołania spoczywa na pozwanym (w tej sytuacji na organie rentowym). Co więcej kolejna rządząca procesem cywilnym zasada kontradiktoryjności polega na tym, że to nie na sędzie, lecz stronach procesowych spoczywa ciężar aktywnego uczestniczenia w czynnościach procesowych, oferowania dowodów na potwierdzenie własnych tez oraz podważenie twierdzeń przeciwnika. Pożądana aktywność wyraża się zarówno w składaniu pism procesowych jak też w odpowiednim reagowaniu na zachowania procesowe przeciwnika i przedstawiane przez niego dowody tak w pismach procesowych jak i na rozprawie.

Pozwany organ rentowy nie zdołał skutecznie zakwestionować wiarygodności dowodów zgłoszonych przez odwołujących i nie naprowadził też dowodów, które mogłyby świadczyć o zamierzonym działaniu płatnika składek i ubezpieczonej R. B., ukierunkowanym wyłącznie na uzyskanie świadczenia z ubezpieczenia społecznego, bez zaistnienia jakichkolwiek racjonalnych, ekonomicznych i kadrowych przyczyn, które mogłyby uzasadniać zatrudnienie i wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej.

Nie ma także racji organ rentowy, podnosząc, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany materiał dowodowy i w konsekwencji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Nie ma bowiem uzasadnionych powodów do zakwestionowania istnienia logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wniosku faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia. Argumentacji mogącej uzasadniać taki wniosek nie dostarcza uzasadnienie apelacji, która w istocie nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Natomiast naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego organ rentowy we wniesionej apelacji nie uczynił.

Reasumując Sąd Apelacyjny wskazuje, że apelacja organu rentowego nie zawierała żadnych zarzutów, które mogłyby skutkować zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji nie uchybił przepisom kodeksu postępowania cywilnego i przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, oceniając dowody zgodnie z zasadą wyrażoną art. 233 § 1 k.p.c.

Odwołująca, w ocenie Sądu odwoławczego wykazała w niniejszym postępowaniu, że realizowała obowiązki pracownicze u płatnika składek wynikające z umowy o pracę i konsekwentnie, stale, systematycznie oraz w sposób

ciągle wykonywała pracę podporządkowaną pracodawcy, a pracodawca sprawował nad nią nadzór kierowniczy oraz odbierał wykonaną przez odwołującą pracę. Odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika i tym samym w sprawie zostały spełnione przesłanki określone w art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co oznacza, że zostały spełnione warunki do objęcia jej ubezpieczeniem, jako osoby pracującej/zatrudnionej u płatnika składek.

Na marginesie Sąd Apelacyjny podaje, że z okoliczności niniejszej sprawy (z odwołania ubezpieczonej) wynika, że domagała się ona zmiany całości zaskarżonej decyzji oraz uznanie że jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01.03.2019r., a nie jak to przyjął (zdaje się omyłkowo) Sąd I instancji od 31.03.2019 r., niemniej Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do weryfikacji wyroku na korzyść ubezpieczonej czy też płatnika składek, ponieważ nie złożyli oni apelacji. Apelacja pochodziła od organu rentowego i sąd odwoławczy obowiązywała procesowa zasada reformationis in peius - art. 384 k.p.c.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Organ rentowy w całości przegrał sprawę przed Sądem II instancji, dlatego winien zwrócić odwołującemu (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. koszty wynagrodzenia jej pełnomocnika, które ustalone zostało w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych na kwotę 240 zł.

sędzia Marta Sawińska